

Artykuł

**„Eurosieroctwo jako jedno z zagrożeń
w wieloaspektowym rozwoju dziecka”**

Wstęp

Spośród wielu ważnych problemów, z jakimi zmagają się dzisiaj współczesne polskie rodziny, emigracja zarobkowa zajmuje niewątpliwie wyjątkowe miejsce. W polskim kontekście zjawisko to w bardzo krótkim czasie przybrało masowe rozmiary, dla których trudno doszukiwać się jakiegoś precedensu w przeszłości, bowiem jeszcze nigdy w historii naszego kraju wyjazdy za pracę – szczególnie zagraniczne – nie stanowiły tak znaczącego elementu życia wielu rodzin, jak ma to miejsce w pierwszych dekadach XXI wieku. O skali tego fenomenu zaświadcza nawet potoczna obserwacja, bowiem nie wydaje się błędnym twierdzenie, iż każdy z nas zna przynajmniej jedną osobę, która na pewien dłuższy bądź krótszy czas wyemigrowała zarobkowo do zachodnich krajów Unii Europejskiej, które po akcesji Polski do struktur unijnych otwarły przed Polakami swoje granice oraz rynek pracy. Niemniej jednak, wbrew często spotykanym potocznym przekonaniom, że za pracę wyjeżdżają głównie ludzie młodzi, nie mogący znaleźć godziwego zatrudnienia w kraju, aby móc również założyć własną rodzinę, problem emigracji zarobkowej w dużym stopniu dotyczy także tych, którzy są już ojcami i matkami. U progu trzeciej dekady XXI stulecia zjawisko to może dotyczyć dziesiątek tysięcy polskich rodzin, wyłaniając szereg pytań o to, w jaki sposób wyjazdy zarobkowe osób pełniących najważniejsze role rodzinne wpływają na funkcjonowanie rodziny, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji dzieci rodziców-migrantów.

Eurosieroctwo w naukach społecznych

Pojęcie eurosieroctwa zostało w Polsce szczególnie rozpropagowane przez media i szybko zaczęło być stosowane na określenie dzieci, które w wyniku migracji zarobkowej jednego z rodziców doświadczają wielowymiarowych, negatywnych skutków jego nieobecności. Przykładowo, w popularnej definicji S. Kozaka za eurosierotę należy uznać dziecko, które wychowuje się bez co najmniej jednego rodzica, który wyjechał za granicę w celach zarobkowych, wobec czego eurosieroctwo zasadniczo odnosi się do faktu nieposiadania jednego bądź obojga rodziców, którzy wyemigrowali z kraju za pracę. Z kolei według D. Lalak i T. Pilcha eurosieroctwo to stan pozbawienia dzieci trwale lub przejściowo szans wychowania we własnej rodzinie, ze względu na brak odpowiednich warunków opiekuńczo-wychowawczych. Eurosieroctwo można

również zdefiniować w kategoriach specyficznego typu sieroctwa społecznego, a więc jako „obiektywną sytuację, której wspólnymi elementami są: brak opieki i oddziaływań wychowawczych ze strony żyjących rodziców w stosunku do swego dziecka, a także fakt długotrwałego pobytu dziecka w środowisku innym, niż dom jego rodziców, połączony brakiem kontaktów lub kontaktem niewystarczającym pomiędzy dzieckiem a rodzicami”.

Bez względu na upowszechnienie się tego pojęcia, jego ambiwalencja wypływa z samej natury użytego tu terminu „sieroctwo”. Z jednej strony, sierota lub półsierota to ktoś, kogo rodzice zmarli bądź też porzucili, wobec czego sugeruje to obecność pewnej niezawinionej krzywdy, która może wywoływać współczucie w postrzeganiu takich jednostek. Poza tym, jak stwierdza J. Stańczyk, „(...) przedrostek euro- implikuje pewne pozytywne skojarzenia, które kreowane przez mass media oraz instytucje proeuropejskie są od lat utrwalane w świadomości społeczeństwa jako coś dobrego, wartościowego”. Z drugiej jednak strony, termin ten posiada także pewną konotację pejoratywną, sugerując, że „sierota” to na pewien sposób jednostka „wybrakowana”, nie odpowiadająca społecznym oczekiwaniom co do norm i standardów społecznych określających pojęcie normalności. Stąd też stosowanie tego terminu może wywoływać reakcje dewaluujące lub potępiające. W przypadku eurosierot tego rodzaju stygmatyzacja może być dodatkowo wzmacniana tym, że decyzja o migracji rodzica nie jest czymś nieuchronnym i niekontrolowanym (tak jak na przykład choroba, czy wypadek) i w rezultacie może to kreować przekonanie, że tacy rodzice świadomie skazują swoje dziecko na swoją nieobecność oraz negatywne jej skutki dla jego wychowania i rozwoju.

Według B. Walczaka „współczesne definicje sieroctwa wskazują na zaburzenie relacji rodzic-dziecko, czy to w sensie kontaktu (...), czy to emocjonalnym (...). Niektórzy autorzy wskazują na zaburzenie procesów socjalizacyjnych w rodzinie”. Może to zatem prowadzić do wytwarzania się pewnego specyficznego i niekoniecznie pozytywnego klimatu emocjonalnego wokół zjawiska migracji zarobkowej rodziców, gdzie w szerszym społeczeństwie wyłania się tendencja do postrzegania takich rodzin jako na pewien sposób „zranionych”, a nawet patologicznych. Dlatego też niektórzy autorzy twierdzą, że termin „eurosieroctwo” nie powinien być stosowany, bowiem posiada on pewne właściwości piętnujące rodziców-migrantów, ukazując ich jako negatywnie postrzeganych „rodziców sierot”, co oczywiście nie jest prawdą.

Niemniej jednak, inni autorzy doceniają możliwości używania tego terminu, dostrzegając spory zakres jego spójności z problematyką skutków migracji zarobkowych rodziców dla dziecka, pod warunkiem zawężenia tego terminu tylko i wyłącznie do zjawiska tych migracji, które prowadzą do zakłócenia sprawowania przez rodzinę jej podstawowych funkcji. Świadczy o tym również fakt, że pojęciem tym posługuje się także Ministerstwo Edukacji Narodowej, w rozumieniu którego eurosieroctwo oznacza „sytuację, w której emigracja zarobkowa rodziców/rodzica

powoduje burzenie podstawowych funkcji rodziny, takich jak zapewnienie ciągłości procesu socjalizacji, wsparcia emocjonalnego dziecka i transmisji kulturowej. Takie rozumienie eurosieroctwa oznacza, że nie każde dziecko którego rodzice lub rodzic wyjechał do pracy za granicę powinno być traktowane jako eurosierota”. Za E. Zawiszą-Masłyk można uznać, że ten konstrukt pojęciowy jest przede wszystkim efektem dostrzegania problemów dziecka pozostającego w kraju oraz jego sytuacji związanej z czasowym wyjazdem rodziców (zasadniczo do krajów Unii Europejskiej) w celach zarobkowych. W najogólniejszym sensie do problemów tych można zaliczyć brak troski o dziecko, potencjalne wyłanianie się wzorów zachowań przestępczych i poważne problemy opiekuńczo-wychowawcze, jakie może tworzyć brak obecności jednego i – w dużo większym stopniu – obydwójga rodziców.

Zagrożenia płynące z eurosieroctwa

Ryzyko eurosieroctwa zasadniczo zależy tu od stosunków międzyludzkich w rodzinie, siły więzi emocjonalnych pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny oraz od wychowawczego klimatu w rodzinie. Użyteczne staje się tu wyodrębnienie kilku stopni zagrożenia eurosieroctwem, gdzie najważniejszą determinantą pozostaje długość czasu „fizycznego” przebywania rodzica/rodziców poza domem, a więc:

- nieobecność rodzica nie przekracza dwóch miesięcy – taki wyjazd nie będzie raczej przynosił znaczących skutków dla rozwoju dziecka;
- rozłączenie z rodzicem trwa od dwóch do sześciu miesięcy – w takich przypadkach zwykle obserwuje się pewien wpływ wyjazdu na procesy socjalizacji dziecka i osłabienie więzi pomiędzy rodzicem a dzieckiem, jednak nie prowadzi to do zaburzenia struktury ról w rodzinie;
- nieobecność rodzica przekracza sześć miesięcy – wpływ migracji na socjalizację i rozwój dziecka może być już bardzo znaczący i odzwierciedlać się w procesach przejmowania kulturowej roli rodzica migranta przez tego, który pozostaje w gospodarstwie domowym, następnie zaś w wyraźnym zaburzeniu więzi dziecka z rodzicem-migrantem, a nawet w wyłanianiu się traumatyzującego dla dziecka efektu odrzucenia. Ważny czynnik stanowi tu jednak wiek dziecka – im ono młodsze, tym ów negatywny wpływ może być bardziej destruktywny.

Jak już zasugerowano, wiele badań potwierdziło, że eurosieroctwo może pociągać za sobą szereg bardzo istotnych konsekwencji dla rozwoju dziecka, wynikających z rozłąki z rodzicem-migrantem. Ujawniają się one między innymi na płaszczyźnie emocjonalnego i psychicznego rozwoju dziecka, chociaż nie muszą być one od razu widoczne. Z kolei, wśród możliwych do

zaobserwowania, poważnych objawów emocjonalnych, wynikających z migracji rodziców, często wskazuje się na:

- zaburzenia mowy jako efekt napięcia nerwowego;
- zaburzenia snu;
- zaburzenia procesów wypróżniania się;
- dolegliwości psychosomatyczne (bóle głowy, brzucha, żołądka, mdłości, wymioty);
- brak poczucia pewności siebie, brak akceptacji dla własnej osoby;
- stany depresyjne, wycofanie, izolacja;
- zachowania agresywne i autodestrukcyjne;
- zachowania regresyjne (kołysanie się, ssanie palca);
- nadmierne podporządkowywanie się dorosłym lub częste kłamstwa.

Psychologiczne i pedagogiczne spojrzenie na eurosieroctwo

Wielu psychologów i pedagogów uważa, że skutki rozłąki z rodzicem mogą zostawiać istotny ślad w psychice dziecka, chociaż prawdopodobieństwo wystąpienia pewnych zaburzeń rozwoju uczuciowego i społecznego jest o wiele wyższe w przypadku wyjazdu matki, która jest centralną osobą w procesach zaspokajania potrzeb biologicznych i emocjonalnych dzieci. Deficyty takie często wynikają z tego, iż w przypadku braku rodzica dzieci mogą wycofywać się z bezpośredniego kierowania treści emocjonalnych do osób znaczących i mieć spore problemy z wyrażaniem swoich emocji, potrzeb i oczekiwań. Mogą one odczuwać złość względem rodzica, który wyjechał i przestał być dostępny fizycznie, z drugiej jednak strony boją się, że wyrażając tę złość zranią rodzica i w ten sposób doprowadzą do jego utraty. Niektórzy psychologowie wskazują też, że lęki te mogą być niekiedy tak silne, iż prowadzą do stłumienia i zaprzeczenia tym negatywnym emocjom. W ten sposób psychika dziecka sama broni się przed dopuszczeniem do świadomości tych bolesnych uczuć, jednak na poziomie świadomym procesy te mogą ujawniać się w występowaniu możliwych zaburzeń, kładących się cieniem na zachowaniu dziecka, które może angażować się nawet w działania o charakterze destruktywnym. Wszystko to stanowi bardzo istotny asumpt pojawiania się silnego poczucia winy, mocno nadwyrężającego poczucie wartości dziecka, które zaczyna postrzegać siebie jako nie pasujące do oczekiwań i społecznych standardów, ponieważ zostało na pewien sposób opuszczone przez rodzica, nawet jeśli opuszczenie to ma charakter tymczasowy.

Stąd też, aby poradzić sobie z tym w dużej mierze destruktywnym emocjonalnie brakiem kontaktu z osobami znaczącymi, oprócz potencjalnych i widocznych zachowań destrukcyjnych i autodestrukcyjnych, dzieci takie mogą sięgać po różne techniki przystosowawcze, wśród których

wymienić można cichą, stłumioną tęsknotę, pogodzenie się z wyjazdem rodzica/rodziców, ale też zamknięcie się w sobie, bunt i niezgodę na nieobecność, wyrażające się najczęściej w problemach natury wychowawczej. Objawia się to między innymi w wielu trudnościach nawiązywania i podtrzymywania kontaktów z innymi. Natomiast w przypadku młodszych dzieci może mieć miejsce charakterystyczna dla zjawiska sieroctwa tzw. lepkość uczuciowa, której przejawem jest niepohamowane lgnięcie do różnych osób dorosłych (na przykład nauczycieli, czy wychowawców szkolnych). Brak odwzajemnienia tych uczuć w pewnej perspektywie czasowej może następnie prowadzić do utrwalania poczucia izolacji, obojętności, chłodu, a nawet wrogości, które przynoszą brak poczucia bezpieczeństwa i lęk dziecka przed zaangażowaniem emocjonalnym. W efekcie wszystkie te psychiczne i emocjonalne procesy są elementami szerszych konsekwencji migracji rodzicielskiej, opisywanych w kategoriach uogólnionych i poważnych zakłóceń w rozwoju osobowości dziecka jako całości.

Szkolne problemy i szanse eurosieroty

Jednym z najbardziej doniosłych zagrożeń są również problemy związane z rozwojem intelektualnym jako skutek potencjalnych zaniedbań w nauce szkolnej. Trudności te mają miejsce bez względu na wiek i szczebel edukacji dzieci. Przykładowo, negatywny wpływ migracji zarobkowej rodzica na wyniki szkolne dziecka został potwierdzony w badaniach M. Leśniaka – niemal 60% uczniów z rodzin rozłączonych okazało się być uczniami słabymi lub bardzo słabymi, a jedynie co dziesiąte dziecko z tej grupy uzyskiwało dobre rezultaty. Do podobnych wniosków doszedł też S. Kozak potwierdzając, że obniżenie ocen wśród uczniów, których rodzice wyemigrowali za pracą było najczęściej wskazywanym przez badanych nauczycieli skutkiem migracji. Wiele argumentów dla potwierdzenia tej współzależności dostarczyły również badania W. Danilewicz – uczniowie z rodzin migracyjnych osiągalni dużo niższe wyniki w nauce od swoich rówieśników z rodzin pełnych oraz wyraźnie rzadziej otrzymywali dobre oceny. Niemniej jednak, według tej autorki skutki migracji nie muszą konieczne dotyczyć wszystkich wymiarów szkolnego funkcjonowania dziecka, bowiem badaczka ta nie potwierdziła, że dzieci takie rzeczywiście uzyskują mniej wsparcia od pozostającego w kraju rodzica bądź innych osób ze swego środowiska domowego. Nie zaobserwowano również jakichś znaczących różnic w wymiarze osiągnięć na polu olimpiad i konkursów przedmiotowych oraz angażowania się takiego ucznia w organizację życia klasowego (na przykład udział w samorządzie), co do pewnego stopnia nie potwierdza tezy o silnej tendencji do wycofywania się z życia szkolnego bądź obniżonej sprawności w konstruowaniu kontaktów społecznych z rówieśnikami w szkole.

Pomimo tego, bezpośredni związek pomiędzy migracją zarobkową rodzica/rodziców a

osiągnięciami szkolnymi mierzonymi uzyskiwanymi ocenami, wydaje się bardzo trudny do zakwestionowania, zwłaszcza, że takie empiryczne potwierdzenia płyną od badaczy, którzy prowadzą badania niezależnie od siebie i w różnych miejscach naszego kraju. Z badań B. Walczaka, który również potwierdził, że osłabienie ocen szkolnych to najczęstsza konsekwencja wyjazdu migracyjnego rodzica bądź rodziców, wynika, że pewne znaczenie może tu mieć wykształcenie ojca, poziom edukacji dziecka i przede wszystkim długość czasu pozostawiania ojca za granicą. Biorąc pod uwagę tę ostatnią zmienną, badacz ten zauważył, że czas pobytu ojca poza domem istotnie koreluje z wynikami dziecka – im czas ten dłuższy, to wyniki te są gorsze. Osłabiający efekt dla wyników szkolnych dziecka jest silniejszy w przypadku migrującego ojca z wykształceniem wyższym i dotyczy w szczególności uczniów na poziomie szkoły podstawowej, w porównaniu do tych z wyższych szczebli edukacji. Można to zasadniczo wytłumaczyć istotną rolą ojca w egzekwowaniu norm i kształtowaniu pożądanego stosunku dziecka do nauki szkolnej. Jednak warto zaznaczyć, że w tych procesach ważne są role obydwójga rodziców, którzy kształtują pewną równowagę pomiędzy obciążeniami dziecka i jego możliwościami, a także jego kompetencjami i oferowaniem mu znaczącego wsparcia.

Innym ważnym obszarem, który mógłby tłumaczyć efekt w postaci osłabienia osiągnięć szkolnych wśród dzieci migrantów są potencjalne trudności w obszarze rozwoju intelektualnego, których podłoże stanowią opisane wcześniej problemy emocjonalne. Osłabione więzi z rodzicem, brak jego fizycznej obecności, tęsknota, poczucie samotności, nierzadko też zwiększona drażliwość dziecka powodowana atmosferą wytwarzaną przez rodzica, który pozostał w kraju (poczucie przeciążenia, negatywne emocje), przekładają się na problemy dziecka z koncentracją na lekcjach i obniżenie motywacji do nauki. Procesy te mogą zostać odczytane również jako specyficzna reakcja dziecka na to, że rodzic lub rodzice nie są na co dzień obecni w jego życiu, nie może ono im się zwierzyć, opowiedzieć o różnych wyzwaniach, kłopotach, ani też uzyskać wzmacniającego wsparcia emocjonalnego. W efekcie, może to przynosić również utratę przez dziecko niektórych zainteresowań, a zwłaszcza tych, które rozwijało ono wcześniej pod okiem rodzica-migranta.

Możliwa jest także sytuacja odwrotna – reakcją na brak rodzica może być poszukiwanie i angażowanie się przez dziecko w szereg różnych nowych aktywności, jednak niekoniecznie oznacza to, że będzie ono odczuwać z tego powodu zadowolenie i spełnienie. Mechanizmy takie z większym prawdopodobieństwem mogą dotyczyć dzieci młodszych, które potrzebują więcej wsparcia emocjonalnego w procesie radzenia sobie z nauką, wobec czego może to negatywnie rzutować na ich procesy rozwoju intelektualnego. Wyjazd rodzica powoduje bowiem, że dziecko doświadcza ogromnej straty jednego z najważniejszych źródeł, z których czerpie poczucie akceptacji dla swojej roli ucznia. To rodzice są właśnie tymi najważniejszymi w jego życiu osobami, które dostarczają mu pozytywnych wzmocnień, pochwał i nagród za nabywanie nowych

umiejętności i sprawności szkolnych. Nawet brak jednego z nich może być na tej płaszczyźnie mocno przez dziecko odczuwalny, chociażby poprzez poczucie bycia nie w pełni „wartościowym” z powodu fizycznego braku ojca lub matki. Na te negatywne efekty mogą być w szczególności narażeni uczniowie, którzy co dopiero zaczynają swoją karierę edukacyjną – zamiast kształtowania kompetencji szkolnych i tworzenia wartościowych źródeł czerpania satysfakcji z wysiłku wkładanego w naukę, uczniowie tacy już na początku swojego spotkania ze szkołą mogą doświadczać kompleksu niższości oraz osłabienia motywacji do nauki. Z tych przyczyn, mogą oni napotykać o wiele więcej trudności w budowaniu swojej identyfikacji ze szkołą, czyli swego rodzaju poczucia przynależności do środowiska szkolnego oraz włączania w obręb swoich norm i wartości tych standardów, które są cenione w systemie szkoły.

Ze szkolną płaszczyzną skutków migracji zarobkowej rodziców dla rozwoju dziecka wiąże się także często wskazywany przez wielu autorów problem ukrywania przez rodzinę wyjazdu jednego bądź częściej – obojga rodziców. Jak wyjaśnia między innymi D. Gizicka, powodem takiego ukrywania może być chęć uniknięcia potencjalnych trudności związanych z ustanowieniem opiekuna prawnego dla dziecka, szczególnie jeśli migracja ma charakter długookresowy. Podobnego zdania jest S. Kozak, który uważa, że rodzice chcą w ten sposób uniknąć ingerencji różnych instytucji w prawny status opieki nad dzieckiem. Szkoła może w ogóle nie być informowana o migracji, ponieważ takie informacje mogą pociągać za sobą szereg działań prawnych i instytucjonalnych, łącznie z koniecznością podjęcia ścisłej współpracy rodziców ze szkołą i przyjęcia z tego tytułu nowych obowiązków. Niemniej jednak, skutki takiego ukrywania prawie zawsze prowadzą do poważnego zaniedbania dziecka oraz znaczącego wyłączenia wsparcia, jakie może zaoferować system oświaty, szczególnie w kontekście możliwości wyrównywania deficytów rozwojowych. Ukrywanie migracji przynosi także szersze społeczne konsekwencje, które w gruncie rzeczy dźwiga samo dziecko. Staje się ono bowiem jednostką niezwykle obciążoną psychospołecznie w swoich codziennych kontaktach z rówieśnikami i nauczycielami w środowisku szkolnym, próbując poradzić sobie z zakazem informowania kogokolwiek o wyjeździe rodzica.

Zakończenie

Podsumowując, rozłąka migracyjna może wyłaniać wiele zagrożeń komplikujących prawidłowy rozwój psychiczny, emocjonalny, intelektualny i społeczny, szczególnie w sferze licznych trudności, jakie eurosieroty napotykają w środowisku szkolnym. Wyłączone zostaje pierwotne źródło wzmocnienia psychicznego dziecka na niemal każdej płaszczyźnie jego rozwoju. Należałoby jednak podkreślić, że te rozwojowe, osobiste skutki eurosieroctwa nie są nieuchronne. Jak zauważa A. Brzezińska, „nie bagatelizując negatywnych konsekwencji rozłąki można pokusić

się o stwierdzenie, że sytuacja wyjazdu w dobrze dotąd funkcjonującej i dobrze do wyjazdu przygotowanej rodzinie może nie tylko nie doprowadzić do eurosierocenia dzieci, ale nawet stać się dla poszczególnych członków rodziny szansą na nabywanie nowych kompetencji”. Należy zatem wziąć pod uwagę indywidualną sytuację danej rodziny, jej wzory funkcjonowania, poziom świadomości, stopień integracji oraz czynniki wpływające na podejmowanie różnych decyzji sprzyjających podtrzymaniu spójności rodziny (na przykład poprzez poszukiwanie alternatyw dla migracji bądź decyzję o wspólnym wyjeździe całej rodziny za granicę). Wiele zależy przede wszystkim od tego, w jaki sposób rodzina migracyjna realizuje swoje funkcje wychowawcze. Jeśli jest ona w stanie utrzymać pewien poziom wychowawczy oraz zapewnić dziecku stały kontakt z rodzicem, który wyemigrował zarobkowo, wówczas można oczekiwać, że ryzyko wystąpienia negatywnych konsekwencji eurosieroctwa dla rozwoju dziecka będzie dużo mniejsze. Poza tym, tego rodzaju efekt jest również bardziej prawdopodobny, jeśli rodzina umie wykorzystać pozytywne płynące z migracji, które również wywierają istotny wpływ na realizację funkcji wychowawczej. Stąd też kluczowego znaczenia nabiera rozważenie uwarunkowań funkcji wychowawczych w rodzinach doświadczających migracji zarobkowych.

Bibliografia

1. A. Brzezińska, *Dzieci z układu ryzyka* (w:) A. Brzezińska, S. Jabłoński, M. Marchow (red.), *Ukryte piętno. Zagrożenia rozwoju w okresie dzieciństwa*, Wydawnictwo Humaniora, Poznań 2003.
2. J. Bowlby, *Przywiązanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
3. H. Cudak, *Dysfunkcje rodziny i jej zagrożenia opiekuńczo-wychowawcze*, „Pedagogika Rodziny” 2011, Nr 1(2).
4. D. Gizicka, J. Gorbaniuk, M. Szyszka, *Rodzina w sytuacji rozłąki migracyjnej*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2010.
5. S. Kaczor, T. Z. Garleja, *Sieroctwo migracyjne – problemy i możliwości działań profilaktycznych* (w:) R. Bera (red.), *Wielka emigracja zarobkowa młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010.
6. S. Kozak, *Patologia eurosieroctwa w Polsce: skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010.
7. B. Krupa, *Praca rodzica za granicą*, „Edukacja i Dialog” 2006, Nr 4.
8. D. Lalak, T. Pilch, *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2012.

9. M. Leśniak, *Emigracja zarobkowa – rodzina polska w nowej rzeczywistości społeczno-wychowawczej*, „Pedagogika Rodziny” 2009, Nr 4, s. 127-134. W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa dziecka w rodzinach migracyjnych*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 2006.
10. I. Malorny, *Zaniedbanie dziecka w rodzinie migracyjnej – aspekty społeczno-prawne*, „Resocjalizacja Polska” 2015, Nr 10.
11. B. Matyjas, *Sieroctwo społeczne* (w:) *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 5.
12. M. Markowski, *MEN: Eurosieroctwo? Taki sam problem mają dzieci marynarzy*, Gazeta wyborcza z dnia 06 listopada 2008 r. „Gazeta Wyborcza” z dnia 6 listopada 2008 r.
13. M. Nowak, A. Gawęda, M. Janas-Kozik, *Zjawisko eurosieroctwa a kierunki pracy terapeutycznej i leczenia psychiatrycznego – prezentacja przypadku*, „Psychiatria Polska” 2012, t. XLVI, Nr 2.
14. J. Stańczyk, *„Eurosieroctwo” jako skutek migracji zarobkowej*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2015, Nr 17(4).
15. A. Szymborska, *Sieroctwo społeczne*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1969.
16. H. Tomaszewska, *Diagnoza rodzinnej i szkolnej sytuacji dziecka z rodziny migracyjnej* (w:) E. Kozdrowicz, B. Walczak (red.), *Szkoła wobec mobilności zawodowej rodziców i opiekunów*, Wydawnictwo Centrum Metodycznego Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa 2008.
17. B. Walczak, *Migracje poakcesyjne z perspektywy ucznia*, Wydawnictwo Pedagogium Wyższej Szkoły Pedagogiki Resocjalizacyjnej w Warszawie, Warszawa 2008.
18. B. Walczak, *Szkoła i uczeń wobec migracji poakcesyjnej*, „Biuletyn Migracyjny. Dodatek” 2008, Nr 17.
19. B. Walczak, *Dziecko, rodzina i szkoła wobec migracji rodzicielskich: 10 lat po akcesji do Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Pedagogium Wyższej Szkoły Nauk Społecznych, Rzecznik Praw Dziecka, Warszawa 2014, s. 67-69.
20. E. Zawisza-Masłyk, *Wokół pojęcia „eurosieroctwo”*, „Opieka. Wychowanie. Terapia” 2008, Nr 3-4.
21. E. Voelkl, *Identification with school*, „American Journal of Education” 1997, Nr 105.

Opracowanie
Janusz Rusaczyk